

Parkowanie na terenach zielonych – wykroczenie¹ czy fikcja² przepisu art. 144 § 1 Kodeksu wykroczeń?

W artykule przedstawiono administracyjno-porządkowo-karny aspekt zagadnienia o szczególnym charakterze ze sfery problemów społecznych, wymagający zgłoszenia uwag *de lege ferenda*, które powinny zostać dostrzeżone tak przez twórców ustawy, jak i przez organy porządku publicznego, a w przypadku ich akceptacji wywołać sytuację *legis*. Mają one bowiem ogromne znaczenie dla dalszej ochrony przyrody (zieleni miejskiej), jak i mienia społecznego czy też edukacji ekologicznej i tym samym winny stanowić wyznacznik *lege artis* dla prowadzenia działań przez służby porządkowe.

Art. 144 § 1 Kodeksu wykroczeń³ łączy ze sobą dwa ustawowo wyznaczone dla organów gminnych oraz służb porządkowych zadania publiczne ukierunkowane na zaspokajanie zbiorowych potrzeb każdej wspólnoty, tj. zapewnienie ładu przestrzennego i ekologicznego oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego⁴ na terenie gminy⁵.

¹ Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie jest ustalenie, czy czyn sprawcy dokonany został w czasie, kiedy naruszenie normy sankcjonowane było przez ustawę. M. Bojarski, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 2008, s. 42.

² Czasem popełnienia wykroczenia jest moment czynu, a więc moment działania lub zaniechania sprawcy, a nie moment nastąpienia skutku. Tamże.

³ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.) – dalej jako k.w.

⁴ Porządek publiczny jest pojęciem, które w przepisach prawa pozytywnego oraz w nauce jest wymieniane obok bezpieczeństwa nie tylko z powodu zasadności, ale też i konieczności, gdyż oba pojęcia posiadają wspólny mianownik – cel: zapewnienie normalnego, harmonijnego życia i funkcjonowania tak jednostek, jak i instytucji w państwie – społeczności. Pojęcia powiązane są z uprawnionymi ustawowo służbami porządkowymi: Policją i strażą gminną (miejską), których działalność wiąże się z zapewnieniem m.in. należytego stanu urządzeń użyteczności publicznej, jak i należytego spokoju publicznego, czyli kolejnego pojęcia, które jest przesłanką umożliwiającą ustanowienie przepisów porządkowych na szczeblu gminy i prowadzenia w tym zakresie prawnie uregulowanych działań. Stąd też dobra publiczne – bezpieczeństwo, porządek publiczny oraz spokój, jako swoiste klauzule generalne upoważniają administrację publiczną do działania. Nie tylko poprzez wskazaną przesłankę, ale również z uwagi na niedookreślenie pojęć, czy też z uwagi na to, że ich ochrona znajduje się głównie w sferze działania organów mundurowych lub władzy administracyjnej, w tym jednostek funkcyjnych w ramach samorządu terytorialnego. Szerzej A. Chajbowicz, *Bezpieczeństwo a pojęcia zbliżone*, [w:] A. Chajbowicz, T. Kocowski (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne w działaniach terenowej administracji publicznej*, Wrocław 2009, s. 43 i nast.

⁵ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

Dzięki powołaniu na mocy posiadanych uprawnień na terenie gmin straży gminnych (miejskich), kategorie te można realizować wspólnie i to przy jednoczesnym zaistnieniu elementów edukacji, planowania, realizacji, ochrony i represji. Przemawia za tym art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych⁶, w powiązaniu z jej art. 11 ust. 5 i 8, nakazujący straży ochronę obiektów komunalnych oraz urządzeń użyteczności publicznej, a także informowanie społeczności lokalnej o zagrożeniach oraz inicjowanie i uczestnictwo w zadaniach na rzecz zapobiegania zjawiskom społecznie negatywnym przy zachowaniu służebnej roli wobec społeczności lokalnej – gminnej. Ład przestrzenny zaistnieć może w strefie publicznej, za którą w myśl art. 1 ust. 1 odpowiada straż gminna (miejska), będąca jednocześnie jednostką organizacyjną gminy (lub wydziałem w strukturze urzędu) współuczestniczącą w zagospodarowaniu przestrzennym na rzecz zapewnienia tzw. bezpiecznej przestrzeni publicznej. W powiązaniu z jej ustawowymi uprawnieniami do prowadzenia czynności wyjaśniających⁷ z zakresu naruszeń przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody⁸, umocowanie to obliuguje ją również do działań na rzecz zapewnienia ładu ekologicznego na terenie całej gminy⁹, predysponując ją do miana reprezentanta lokalnego organu porządkowego władzy publicznej.

Stąd też wskazane regulacje prawne definiują straż nie tylko jako organ represyjny, ale również kwalifikują jej działania do zadań określonych w art. 4 cytowanej wcześniej ustawy o ochronie przyrody jako organu publicznego obowiązane do dbałości o przyrodę oraz prowadzenia w tej dziedzinie działalności edukacyjno-informacyjnej. Skoro zaś straż jest organem porządku publicznego spójnym i zarazem usytuowanym w strukturze organizacyjnej samorządu terytorialnego, to należy zaakcentować, że zadania realizowane przez straże są działaniami samorządów w tym zakresie. Patrząc na to zagad-

⁶ Dz.U. z 1997 r. Nr 123, poz. 779 z późn. zm.

⁷ Czynności ukierunkowane są na ustalenie (bądź nie) znamion wykroczenia i należy je podjąć w miarę możliwości w miejscu popełnienia czynu bezpośrednio po jego ujawnieniu i zakończyć w ciągu miesiąca (art. 54 § 1 *in fine* k.p.w. – ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848 z późn. zm.), pamiętając jednakże, że jest to termin instrukcyjny i jego przekroczenie nie rodzi negatywnych skutków procesowych, a karalność wykroczenia ustaje dopiero, gdy od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli natomiast w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od jego popełnienia (art. 45 § 1 k.w.). M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks Wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 308.

⁸ T.j. Dz. U z 2009 r. Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.

⁹ Art. 56 § 2 w zw. z art. 17 § 3 k.p.w.

nienie przez pryzmat normy nadrzędnej, można przywołać art. 74 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nakładający na władze publiczne, do których zaliczyć należy m.in. gminy, obowiązek dbałości o środowisko oraz obligatoryjne wspieranie działań obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska¹⁰. Z kolei art. 86 Konstytucji nakazuje dbałość o środowisko naturalne każdemu obywatelowi, odsyłając jednocześnie do aktów uszczegóławiających. Umocowanie to znacząco podkreśla słuszność realizowanych przez gminę zadań określonych w art. 6 i 7 ustawy o samorządzie gminnym, odnoszących się do całego wachlarza działań zmierzających do ochrony środowiska i jego poszczególnych elementów, którymi są także urządzenia użytku publicznego, do których, jak już wspomniałem, należą również elementy roślinności. Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach¹¹, a w szczególności akty prawa miejscowego wydane na jej podstawie określają dość szeroki zakres uprawnień w zakresie ochrony środowiska. Wskazać należy także ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, poza przywołaną już ustawą o ochronie przyrody, czy też ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach¹², które znacząco podkreślają posiadane kompetencje władcze w tym zakresie, jak i ważność samego działania¹³. Ponadto istotne znaczenie ma ustawa z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym¹⁴, umożliwiająca wskazanie na mocy posiadanych kompetencji w planie zagospodarowania przestrzennego terenów podlegających ochronie prawnej w rozumieniu przepisu art. 144 § 1 k.w. w myśl art. 5 pkt 21 ustawy o ochronie przyrody.

„Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”¹⁵, jako że *placuit in omnibus rebus praecipuam esse iustitiae aequitatisque quam stricti iuris kationem*¹⁶.

¹⁰ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹¹ T.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008 z późn. zm.

¹² T.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 z późn. zm.

¹³ Organ administracji publicznej, wykonując w płaszczyźnie wertykalnej zadania związane z wykonywaniem funkcji państwa i zaspakajaniem zróżnicowanych potrzeb społecznych, ma obowiązek podejmować także działania z zakresu ochrony środowiska, co nie oznacza, że inne organy publiczne są zwolnione z takich działań, nakreślonych przez wyznaczone zadania i posiadane kompetencje.

¹⁴ Dz.U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.

¹⁵ W kontekście podsumowania etycznego zamysłu I. Kanta, zwanego także imperatywem kantowskim.

¹⁶ We wszystkich sprawach należy bardziej uwzględnić sprawiedliwość i słuszność aniżeli ścisłe brzmienie przepisu.

Ochronie roślinności znajdującej się na terenach przeznaczonych do użytku publicznego w prawie o wykroczeniach służy przede wszystkim art. 144 § 1 kw. Skuteczność tej regulacji prawnej zależna jest od prawidłowego i wolnego od niejasności ujęcia ustawowych znamion opisywanego wykroczenia.

Przepis, stanowiąc część uregulowań zawartych w rozdziale XVII kodeksu wykroczeń, zatytułowanym *Wykroczenia przeciwko urządzeniom użytku publicznego*, penaliżuje czynności umniejszające bądź niweczące wartość użytkową lub estetyczną terenów zielonych służących ogółowi. W ich ramach wymienia alternatywnie trzy sposoby zabronionego zachowania się sprawcy, które – w największym skrócie – polegają bądź to na niszczeniu lub uszkodzaniu roślinności, deptaniu trawników lub zieleńca, bądź też na dopuszczaniu do niszczenia ich przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem¹⁷. Czynności te przy tym nie ograniczają się tylko do zachowań popełnianych na terenach zieleni miejskiej¹⁸, ale również obejmują zachowania podejmowane na terenach ogólnie dostępnych, na których znajduje się roślinność spełniająca tylko funkcje czysto estetyczne i wizualne. W kontekście wymienionych powyżej czynności sprawczych pojawia się jednak zasadnicze pytanie, zwłaszcza z punktu widzenia przedmiotowego opracowania, czy zachowanie kierującego pojazdem, który zaparkował go na terenie zielonym faktycznie wyczerpuje istotę omawianego wykroczenia.

Nie trzeba chyba szerzej wywodzić, że rozstrzygnięcie tego problemu wymaga dokonania w pierwszej kolejności szczegółowej analizy ustawowych znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art. 144 § 1 k.w., przede wszystkim zaś tej jego części, która stanowi o niszczeniu lub uszkodzeniu roślinności. Szczególnie pomocne przy interpretacji tych czynności wykonawczych mogą okazać się poglądy doktryny oraz judykatury wypracowane na bazie przepisu art. 124 k.w.¹⁹, którego zastosowanie w przypadku zniszczenia lub uszkodzenia roślinności reguluje zasada *lex specialis derogat legi*

¹⁷ Szerzej W. Radecki, *Ochrona zieleni miejskiej w prawie o wykroczeniach*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 2, s. 49 i n.

¹⁸ M. Kulik, *Lex dla Samorządu Terytorialnego nr 43/2011*, komentarz do art. 144 Kodeksu wykroczeń, stan prawny na dzień 01.09.2009 r. Także D. Egierska, *Kodeks wykroczeń – Komentarz*, Warszawa 1974, s. 417.

¹⁹ Przepis art. 124 stanowi: „§ 1. Kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 250 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. § 2. Usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo są karalne. § 3. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. § 4. W razie popełnienia wykroczenia można orzec obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego”.

generali, w kontekście której ten ostatni przepis jest wyłącznie jednym z wielu „instrumentów” pomocnych w dokonaniu oceny wypełnienia znamion wykroczenia z art. 144 § 1 k.w., uszczelniającym cały system prawny. Mając powyższe na uwadze, możemy zatem przyjąć, że niszczenie roślinności to takie oddziaływanie na nią, które powoduje, że przestaje ona istnieć lub tak zmienia właściwości, iż nie nadaje się ona do użytku zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem. Z kolei uszkodzenie rośliny następuje z chwilą fizycznego naruszenia jej materii²⁰ – bez konieczności unicestwienia tejże²¹. Zwykle jednak powoduje zmniejszenie wartości rośliny z uwagi na dokonaną zmianę wyglądu zewnętrznego, samego kształtu lub też całości materii. Niszczenie lub uszkodzenie rośliny może zatem przykładowo polegać na jej wyrywaniu, wylewaniu na nią trujących substancji bądź łamaniu gałęzi drzew czy krzewów. W każdym razie możemy o nich mówić w zależności od skutku, jaki sprawca spowodował swoim zachowaniem, nie tracąc z pola widzenia, że będzie nim zawsze rzeczywisty uszczerbek rośliny lub roślin porastających na terenach, o których mowa w art. 5 pkt 21 ustawy o ochronie przyrody.

Pozostając jeszcze przy materialnym charakterze analizowanego wykroczenia, należy zauważyć, że wysokość szkody wyrządzonej na terenie zielonym może być większa od wartości samej zniszczonej czy też uszkodzonej roślinności. Posiłkując się w tym względzie znów wskazaniem płynącym z interpretacji przepisu art. 124 § 1 k.w. nie możemy jej w żadnym razie utożsamiać z wartością naruszonej roślinności. Obejmuje ona bowiem wszystkie elementy składowe umożliwiające przywrócenie terenu zielonego do stanu poprzedniego. Patrząc przez pryzmat celowości, do wartości szkody można zatem zaliczyć także np. grabienie trawnika przez pracownika jakiegoś podmiotu zewnętrznego, zmierzające do utrzymania estetyki terenu²².

²⁰ M. Kulik, *Lex dla Samorządu Terytorialnego nr 43/2011, komentarz do art. 144 Kodeksu wykroczeń, stan prawny na dzień 01.09.2009 r.* Także D. Egierska, *Kodeks wykroczeń – Komentarz*, Warszawa 1974, s. 417.

²¹ M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kalisz, M. Mozgawa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*. LEX, Warszawa 2007, s. 425.

²² Przypadek taki może być rozstrzygany również na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, ale tylko wówczas, gdy właściciel uszkodzonego lub zniszczonego terenu zielonego, będącego w rozumieniu art. 46 § 1 k.c. rzeczą nieruchomą, skieruje swoje działania na pozyskanie od sprawcy zwrotu kosztów usunięcia oszacowanych szkód na mocy art. 415 k.c., który normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Winie, którą można przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (wyrok SN z dnia 07 maja 2008 r., II CSK 4/08 – LexPolonica, nr 2024631).

Uzupełnieniem znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art. 144 § 1 k.w., niezwykle istotnym dla niniejszych rozważań, jest miejsce jego popełnienia, którym w tym wypadku jest teren przeznaczony do użytku publicznego. Przepis ten, traktując teren zielony jako urządzenie publiczne, użyteczne dla każdego człowieka i związane bezpośrednio ze środowiskiem naturalnym, nawiązuje w zakresie jego ustawowego opisu przede wszystkim do założeń ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, której zasadniczym celem jest właśnie ochrona walorów krajobrazowych zieleni w miastach i wsiach (art. 2 ust. 2 pkt 5), a także kształtowanie właściwych postaw człowieka wobec przyrody przez edukację (art. 2 ust. 2 pkt 7). Nie bez powodu zresztą ustawa, określając cele i zasady ochrony przyrody, spełnia rolę regulacji zasadniczej, z którą wszystkie działania na rzecz ochrony przyrody powinny być zgodne, a także stanowi wyznacznik zachowań dla organów publicznych, jak i samego ustawodawcy przy nakreślaniu przyszłych zmian w tym względzie. Opierając się na powyższym stwierdzeniu, należy podkreślić, że wydzielone tereny zielone na mocy art. 5 pkt 18 cytowanej powyżej ustawy są siedliskami roślin, na których występuje roślinność w ciągu całego życia lub w dowolnym stadium ich rozwoju. Pojęcie terenu zielonego na gruncie kodeksowym jest jednak szersze od tego, jakie nadają mu przepisy o ochronie środowiska, gdyż obejmuje także te obszary, które prawnie nie muszą stanowić zieleni. Chodzi w nim więc o tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, do których zaliczyć należy parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe, cmentarze oraz stadiony sportowe, a także zieleń towarzyszącą ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym.

Przy tej okazji należałoby również wspomnieć, że w naukach przyrodniczych przez roślinność rozumie się ogół zbiorowisk roślinnych, które występują na danym terytorium. Dzieli się ją na naturalną, będącą wyłącznym tworem działania sił przyrody, półnaturalną, powstającą wskutek bezpośredniej bądź pośredniej działalności człowieka oraz sztuczną, stanowiącą efekt świadomej działalności człowieka²³. W kontekście tego ostatniego stwierdzenia oczywiste jest, że zachowanie sprawcy czynu spenalizowanego w art. 144 § 1 k.w. godzi przede wszystkim w roślinność sztuczną, która musi znajdować

²³ C. Jura, H. Krzanowska, *Encyklopedia biologiczna*, Kraków 1999, s. 159.

się na terenach przeznaczonych do korzystania dla wszystkich. Na takich terenach znajdują się wskazane w przepisie trawniki, czyli tereny zasiane trawą, często obsadzone krzewami, kwiatami, stanowiące element dekoracyjny lub służące do wypoczynku, oraz zieleńce – niewielkie tereny zieleni miejskiej²⁴.

Przechodząc z płaszczyzny tych koniecznych uogólnień do rozważań już bardziej szczegółowych, należy podkreślić, że kluczowe znaczenie z punktu widzenia realizacji znamion art. 144 § 1 k.w. przez kierującego pojazdem, który zaparkował go na wydzielonym trawniku, będącym częścią zieleni towarzyszącej ulicom, przeznaczoną do użytku publicznego i pełniącą funkcje estetyczne lub osłonowe – nie parkingowe, będzie miało słowo „jakkolwiek” zniszczenie lub uszkodzenie w świecie roślin²⁵. Wystąpienie jakiegokolwiek zniszczenia lub uszkodzenia na takim terenie zielonym powodowane jest głównie czynnikiem zewnętrznym, tj. działalnością człowieka, wywołującym niekorzystne oddziaływanie na żywy organizm (roślinę) zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Ze zniszczeniem lub uszkodzeniem w świecie roślin mamy bowiem do czynienia podczas każdego (dowolnego) naruszenia fizycznej materii rośliny, w tym także trawy. W analizowanym przypadku tym czynnikiem zewnętrznym będzie więc sam nacisk kół samochodu, motocykla czy roweru, nawet przy braku widocznie drastycznych uszkodzeń zieleni (wyrwy) lub wyciekających płynów drażniących, których związki chemiczne mogą dokonać mikrodegradacji na terenie każdego trawnika. Wszak skutek w razie najechania kołami pojazdu na trawnik może być widoczny także w późniejszym czasie.

Nie można wreszcie tracić z pola widzenia faktu, że wyczerpanie znamion omawianego tutaj przepisu zależy przede wszystkim od prawidłowości funkcjonowania wydzielonego terenu zielonego, a nie od bezpośrednio uwidocznionego stopnia naruszenia. Ten ostatni zaś zakreślony jest zarówno przez jego estetykę – stan wizualny, jak również powstałe zniekształcenia oceniane przez ogół, tj. każdego człowieka. Trudno zatem zaprzeczyć, że sprawca parkujący pojazd na terenie zielonym, nie przeznaczonym do parkowania, nie tylko zaburza estetykę, drastycznie niszczy, ale także uszkadza fizyczną

²⁴ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1992, s. 528 oraz 1016.

²⁵ Pamiętając, że ochrona przyrody jako szeroko rozumiany odłam ochrony środowiska jest dziedziną prawa o charakterze interdyscyplinarnym, w której regułą jest posługiwanie się pojęciami właściwymi dla nauk przyrodniczych.

materię rośliny (łodygi traw) oraz kreuje niewłaściwe wzorce zachowań społecznych, które winne być przez organy, jak i służby porządkowe znacząco minimalizowane²⁶.

Określona i omówiona została strona przedmiotowa wykroczenia oraz spójność systemu prawnego umożliwiającego klasyfikowanie terenów zielonych jako terenów podlegających ochronie prawnej. Sprecyzowane zostały także znamiona wykroczenia art. 144 § 1 k.w., co w powiązaniu z brzmieniem przepisu, stanowiącego odbicie normy „nie wolno niszczyć lub uszkadzać roślinności”, ukierunkowanego na zapewnienie „na- leżytego stanu roślinności” przemawia nie tylko celowościowo, ale również systemowo za poczynionym tutaj rozumowaniem. Uzasadnione więc będzie stwierdzenie, że za wy- kroczenie zdefiniowane w art. 144 § 1 k.w. może odpowiadać nie tylko sprawca znisz- czenia lub uszkodzenia roślinności (udokumentowanego bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia), ale również sprawca, który dopuścił się samego najechania pojazdem na te- ren zielony nieprzeznaczony do parkowania. Tym samym czynności wyjaśniające pod- jęte w stosunku do kierującego, który „tylko” pozostawił pojazd na terenie zielonym, mają swoje uzasadnienie i umocowanie prawne, a określenie samego stopnia uszkodze- nia rośliny – trawy – wskutek działania nacisku koła nie zmienia faktu wypełnienia znamion analizowanego wykroczenia, gdyż decydującym w tym względzie jest samo naruszenie wydzielonej strefy terenu zielonego.

Dodatkowym wzmocnieniem dla zasadności oceny wypełnienia w tym przypadku znamion wykroczenia z art. 144 § 1 k.w. jest także kształtowanie przez sprawcę czynu niewłaściwych postaw człowieka wobec przyrody. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w przypadku obowiązującej normy zakazującej deptania trawników już samo przejście przez ten sam teren zielony, na którym stoi zaparkowany pojazd, wypełnia znamiona wykroczenia z art. 144 § 1 k.w.²⁷, a przecież rodzi to w ocenie społecznej mniejszą szko-

²⁶ Założeniem każdego organu porządkowego jest prowadzenie takich działań kontrolnych, dys- ciplinujących oraz edukujących, aby w odczuciu każdego mieszkańca objawiały się one bra- kiem zaistnienia czynów niepożądanych społecznie. Dlatego też wymagane jest, aby osoba tam pracująca cechowała się uczciwością, kulturą, a jej wewnętrzne przekonanie było zgodne i ukierunkowane na realizację nadrzędnego celu, jakim jest niesienie pomocy i przeciwdzia- łanie zjawiskom społecznym nieakceptowanym, zakreślonym także w ustawie o ochronie przyrody. Zakłada się również, że osoba ta będzie szczyścić się wysokim poziomem wiedzy prawniczej i analityczną wnikliwością, konsekwencją i systematycznością w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i nie będzie się mylić w swych osądach, opartych głównie na znanej jej wykładni prawa. Podyktowane jest to przede wszystkim faktem codziennego kontaktu ze społecznością oraz oczekiwaniem społecznym co do dbałości o wspólne dobro i bezpieczeń- stwo publiczne przy zachowaniu proporcji i racjonalności w służbie społeczeństwu.

²⁷ T. Bojarski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 359. Deptanie trawników lub zielenca nie musi wywołać skutku w postaci zniszczenia lub uszkodzenia.

dliwość tak czynu, jak i jego negatywnych skutków. Co za tym idzie, istotą tego wykroczenia jest także zachowanie sprawcy (strona podmiotowa), dopuszczającego możliwość uszkodzenia roślinności po najechaniu pojazdem na wydzielony teren zielony nie przeznaczony do parkowania, co racjonalny prawodawca powinien wziąć pod uwagę.

Za takim rozumieniem przepisu opowiada się również W. Radecki, traktujący parkowanie samochodu na trawniku na równi ze sposobem działania sprawcy deptającego trawnik, gdzie sprawca czynu może, ale nie musi, wyrządzić szkodę, a czyn i tak będzie wyczerpywał znamiona tego wykroczenia²⁸. Wskazuje przy tym, że życie w mieście (jak i na terenach wiejskich) utrudniają czyny w gruncie rzeczy drobne, ale w swojej istocie niebezpieczne (uszkodzanie zieleni miejskiej), które wynikają z braku dyscypliny, lekceważenia interesów społecznych, czy wręcz z bezmyślności.

Odmienne stanowisko może doprowadzić do stanu, w którym brak właściwej wykładni przywołanego przepisu może uczynić z niego martwą literę prawa, a w konsekwencji doprowadzić do zniszczenia tzw. terenów estetycznych z powodu m.in. niemożności ustalenia pierwszego sprawcy dewastacji/zniszczenia/degradacji terenów zielonych. Z reguły bowiem uszkodzenie skutkujące zniszczeniem roślinności jest konsekwencją działania wielu sprawców, z których każdy ma w tym swój istotny udział. Za powyższą interpretacją art. 144 § 1 k.w. przemawia kierunkowa zasada warunku *sine qua non*, będąca w tym przypadku uzupełnieniem zasady *salus publica suprema lex esto*, stanowiąca o gwarancji ochrony zieleni w miastach i wsiach.

Warto zatem pochylić się nad problemem, podkreślając, że przy braku jednoznaczności rozumienia czynności sprawczych omawianego wykroczenia może dojść w poszczególnym przedmiocie prawnej ochrony do społeczno-administracyjnej akceptacji norm (zachowań) obecnie sprzecznych z prawem. Skutkiem tego obecny system prawny w Polsce w zakresie ochrony zieleni miejskiej uznany byłby za nieszczerły – zawierający lukę prawną²⁹ – bądź sankcjonujący nowe „prawo zwyczajowe

²⁸ W. Radecki, *Ochrona zieleni miejskiej...*, s. 49.

²⁹ Termin „luka w prawie” jest używany w doktrynie prawniczej w dwóch podstawowych znaczeniach, które określają pojęcie luki aksjologicznej i luki konstrukcyjnej. Luka aksjologiczna nie wynika z rzeczywistego braku normy w systemie prawa, ale z przekonania podmiotu dokonującego oceny, że obowiązujące prawo nie chroni wartości i dlatego powinno być zmienione. Luka konstrukcyjna – zwana też rzeczywistą – nie opiera się na kryteriach ocennych, lecz polega na neutralnym aksjologicznie stwierdzeniu braku zupełności istniejącej regulacji prawnej. Luką konstrukcyjną jest brak regulacji prawnej, który nie jest przez ustawodawcę zamierzony. S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wrocław 2000, s. 44 i n.

we”³⁰, prowadzące wprost za przyzwoleniem prawodawcy do degradacji zieleni miejskiej w myśl zasady *in dubio pro reo*, stanowiącej, iż w przypadku nie dających się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść „oskarżonego”³¹. Rozwiązaniem problemu mogłoby być ustanowienie nowych, bardziej precyzyjnych norm nakazujących określone zachowania.

Na koniec warto podkreślić, że realizacja zasady *salus publica suprema lex esto*, stanowiącej gwarancje ochrony zieleni w miastach i wsiach, wymaga jednoczesnego podejmowania wielu działań: prowadzenia sprawnej akcji edukacyjnej przez samorządy i służby porządkowe, konsekwentnego stosowania represji, a także wykorzystywania środka wychowawczego z art. 41 k.w. oraz instytucji sygnalizacji z art. 5 k.p.w. Może to wnieść swój wkład – nawet jeśli będzie on bardzo skromny – w kształtowanie poprawnych postaw obywateli i instytucji wobec problemów ochrony środowiska miast oraz terenów wiejskich³².

³⁰ Przez zwyczaj należy rozumieć stałą praktykę postępowania w określonych okolicznościach, której towarzyszy przekonanie, że dostatecznie utrwalona i upowszechniona praktyka ma charakter wiążący i jako odpowiadająca określonej normie społecznej (normie zwyczajowej) winna być przestrzegana przez członków grupy społecznej. Uznanie zwyczaju jako normy zwyczajowej następuje wskutek długotrwałej tradycji w określonym postępowaniu (zgodnie z normą) przez członków grupy społecznej. Przez prawo zwyczajowe należy rozumieć zespół norm zwyczajowych uznanych przez państwo za obowiązujące prawnie. J. Nowacki, Z. Tabor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1993, PWN, s. 132.

³¹ Art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

³² W. Radecki, *Ochrona środowiska miast w prawie wykroczeń*, „Zagadnienia Wykroczeń”, Warszawa 1983, nr 3, s. 52.

Summary

Parking on the green areas – an offence or fiction of the provision of article 144 (1) of the Code of Petty Offences?

The article shows the administrative – criminal aspect of the issue of specific character from the realm of social problems, requiring reporting remarks as it should stand (*de lege ferenda*).

The matter concerns a clear definition of all the features of the offence of article 144 (1) of the Code of Petty Offences. The provision, which – in accordance with the objective of legal regulation – is to duly serve the protection of legal interest – the urban greenery and the effectiveness of which is precisely dependent on the proper and unambiguous recognition of the statutory features of this offence. The article contains a detailed analysis of the statutory features of the offence. They are of enormous importance not only for the conservation of nature, but also for public property and for environmental education.

The author shows that the responsibility for an offence defined in article 144 (1) of the Code of Petty Offences rests not only with the perpetrator of the destruction or damage to vegetation, but also with the perpetrator whose offence consisted only in running a vehicle on the green area not intended for parking. Different understanding of the causative act of the analyzed offence may render the regulation “a dead letter”, lead to the acceptance of standards (behaviour) currently illegal and, consequently, to the destruction of the so-called aesthetic areas.

Consequently, the current legal system in Poland for the protection of urban greenery would be recognized as porous – containing legal loopholes or legitimizing new ‘customary law’, which with the connivance of the legislator leads directly to the degradation of urban greenery.

